

dr hab. Dorota Michułka, prof. nadzw. UW

Wrocław, 4.10.2019

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Filologii Polskiej,

Pl. Nankiera 15b

50-140 Wrocław

dorota.michulka@uwr.edu.pl

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ POLONISTYKI

wpisano dnia 7.10.2019

Recenzja pracy doktorskiej mgr Eweliny Rąbkowskiej *Kulturowe obrazy zwierząt w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży w perspektywie „animals studies”*. Wybrane problemy, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Grzegorza Leszczyńskiego oraz promotorki pomocniczej: dr Anny Barcz

Rozprawa doktorska mgr Eweliny Rąbkowskiej wpisuje się znakomicie we współczesne dyskusje na temat funkcji, miejsca i nowej roli literatury dziecięcej wobec zagadnień relacji między naturą a kulturą oraz stawia ważne pytania w obszarze zmieniającej się rzeczywistości społeczno- kulturowej i cywilizacyjnej. Odwołuje się również do zagadnień reprezentujących troskę o środowisko naturalne, dzięki temu staje się także istotnym głosem w dysputach o znaczeniu edukacji przyrodniczej.

Rozważania Doktorantki zakorzenione są w obszarze kulturowych studiów nad zwierzętami (*animals studies*), uwzględniają częściowo perspektywę badań ekokrytycznych, osadzone są w szerszym – interdyscyplinarnym obiegu badawczym związanym z refleksją posthumanistyczną oraz przekroczeniem antropocentrycznego myślenia o przyrodzie. Warto docenić także próby omówienia przez Panią Rąbkowską – tak istotne dla dziecięcego odbiorcy mającego do czynienia z literackim światem zwierząt - kwestie aksjologii, w tym świata wartości, empatii, refleksji etycznej czy kształtowania etycznych postaw wobec świata natury.

Praca liczy 206 stron wraz z obszerną bibliografią przedmiotową (131 pozycji) i podmiotową (242 utwory) oraz streszczeniem w języku angielskim. Została wzbogacona również licznymi kolorowymi ilustracjami, pochodzącymi z książek omawianych przez Autorkę. Dysertacja posiada przemyślaną oprawę metodologiczną, osadzona została w bogatej – interdyscyplinarnej literaturze przedmiotu, z której najważniejsze prace, do których odwołuje się Autorka to: *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej* A. Barcz, (Katowice 2016), *Wyzwolenie zwierząt* Petera Singera (Warszawa 1995), *Po człowieku* Rosiego Braidottiego, Warszawa 2014, *Our Children and Other Animals. The*

Cultural Constructin of Human- Animal Relations in Childhood, M. Cole'a, K. Stewarda, London – New York 2016, *Zwrot ku zwierzętom. Sprawozdanie* Kari Weil (z tomu *Zwierzęta, gender, kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna* (Lublin 2014) i inne.

Rozprawa podzielona została klarownie na pięć rozdziałów o charakterze tematycznie – problemowym, z których pierwszy przywołuje zagadnienia relacji dziecka i zwierzęcia, bliskości dziecka wobec świata przyrody i osadzony jest wyraźnie w obszarze kwestii filozoficznych. Podtytuły kolejnych podrozdziałów zwracają w tej części pracy uwagę m.in. na temat racjonalizmu w ujęciu Kartezjusza i Montaigne'a, aspekty moralności w opisie Kanta i Korsgaard oraz problem cierpienia, przedstawionego w perspektywie teorii Benthama, Singera i Nussbaum. Drugi rozdział rozprawy Pani Rąbkowskiej uwzględnia w skonstruowanym w formie pytania tytule, zagadnienie masek oraz twarzy, odwołując się w tym miejscu – szerzej - do tematu zwierząt w dydaktyce literackiej dla dzieci i młodzieży, aspektów polemiki z tradycją w wybranych do analizy utworach oraz problemów „zwierzęcych twarzy” obecnych w obrazach literackich rajów. Kolejny – trzeci rozdział, podejmuje natomiast kwestie dzieci, zwierząt i „wielkiej zabawy” ujmowanej w perspektywie poznania, pracy, podmiotowości, empatii i szerzej – emocji. Czwarta część pracy przywołuje m.in. tematy trudne i „trudne emocje”, np. zagadnienie zwierząt „śmięciowych”, temat zagłady zwierząt i ludzi, uchodźstwa zwierząt, zwraca uwagę także w omawianej literaturze na rolę wyobraźni. Przedostatni rozdział wprowadza do części analityczno – interpretacyjnej natomiast perspektywę empatii wobec zwierząt oraz – zwracając uwagę na zagadnienie moralnych postaw - odwołuje się również szerzej - do osadzonej w świecie aksjologii refleksji o charakterze etycznym. Wypowiedź Autorki zamyka niewielkich rozmiarów zakończenie, w którym pojawia się niezbyt optymistyczna perspektywa przyszłości: katastrofa ekologiczna która doprowadza do zniszczenia natury, i tylko jej literackie obrazy – jako zatrzymane w tekście fragmenty rzeczywistości - „przechowane” zostaną dla potomnych.

Autorka postawiła sobie w tytule pracy ogromne zadanie badawcze, jednak z racji wielopoziomowości i inderdyscyplinarności zagadnień oraz rozległych kontekstów metodologicznych (np. wiedzy o kulturze, aksjologii, filozofii etyki, literaturoznawstwa) oraz wielości postawionych w niej problemów – nie wszystko udało się do końca dopracować. Przede wszystkim zabrakło solidniejszego wstępu teoretycznego uwzględniającego przegląd różnych kwestii związanych z kulturowym obrazem zwierzęcia (np. zwierząt w folklorze, w bajkach ludowych, w baśniach), zagadnienie zwierzęcia jako postaci literackiej (zob. m.in.

„myśliwskie prace” Władysława Dynaka) i szerzej - zagadnienia „człowiek i przyroda” (np. w pracach naturalistów pozytywistycznych, dla przykładu w twórczości Adolfa Dygasińskiego).

Młoda badaczka analizuje i interpretuje wiele interesujących utworów i podkreśla – oczywiście różnorodność ujęć i strategii opisu. Bardzo cenny jest np. tematyczno-problemowy (a nie historyczny) układ zagadnień, ale w konsekwencji w partiach analityczno – problemowych w jednej części omawianych kwestii (np. w rozdziale *Zwierzęta w dydaktyce literackiej dla dzieci i młodzieży*, s. 33- 45) pojawiają się zarówno teksty historycznie dawne z XIX – wiecznym - pozytywistycznym, oglądem zjawisk – z często skonwencjonalizowanymi i skrajnie sfunkcjonalizowanymi spojrzeniami na świat natury (np. w utworach M. Konopnickiej, Wł. L. Anczyca czy S. Jachowicza) i antropomorfizowanymi obrazami zwierząt w funkcji dydaktycznej wpisanymi – tak jak dzieci - w kategorii „grzeczności” lub „niegrzeczności”, jak i utwory bardzo współczesne – XXI – wieczne (np. *Wilki* Adama Wajraka – 2015), w których świat zwierząt wyeksponowany został już „po człowieczemu” i w których, zastosowany tu szczególny typ artystycznego dydaktyzmu, oprócz tradycyjnych ról społecznych i cech charakteru jaki alegorycznie (np. w bajkach dydaktycznych) reprezentują zwierzęta oraz związanych z tym typem wypowiedzi moralnych pouczeń (w funkcji puent) - wnosi także głębszą refleksję natury egzystencjalnej, odnosi się do kwestii etycznych czy kategorii emocji i wrażliwości ekologicznej. Zresztą właściwie przywołany został w tym miejscu cytat z wypowiedzi Wajraka – dziennikarza, dotyczący natury wilków, trafnie także skomentowany przez Doktorantkę, która pisze, iż: w ludziach zakorzenił się „od czasów dzieciństwa paralizujący strach przed tymi drapieżnikami”, a sam Wajrak wyznaje, że strach ten uznawał za coś naturalnego (s. 36- 37). „Lęk przed wilkiem – zdaniem Wajraka – jest jednak przekazywany w kulturze: << Jesteśmy zatopieni w kulturze i podświadomie łapiemy różne przekazy. Słyszymy powiedzenie „Człowiek człowiekowi wilkiem”, które swoimi korzeniami sięga co najmniej starożytnego Rzymu. Oglądamy filmy o wilkołakach. Nasiąkamy bajką o Czerwonym Kapturku albo o trzech świnkach. W moim przypadku doszły jeszcze książki Jacka Londona i Jamesa Curwooda, które uwielbiałem i w których roiło się od scen, gdzie dzielni traperzy i masarzy, czyli poganiacze psów z dalekiej północy, oganiali się od złych i krwiozerczych watah” (A. Wajrak, *Żarłoczny i łapczywy*, w: tenże, *Wilki*, seria „Biblioteka Gazety Wyborczej”, Agora, Warszawa 2015, s. 54; Rąbkowska, s. 37). Pani Rąbkowska słusznie zauważa w tym miejscu, że eksploracje naukowe prowadzone nad światem natury

dowodzą, iż rozbieżności między „rzeczywistymi doświadczeniami zagrożenia ze strony wilków a kategoryzacją czy też stereotypizacją ich obrazu w kulturze” (s. 38) nie są jednoznaczne, są zmienne, ulegają znaczeniowym i kulturowym transformacjom i przekształceniom (świadczy o tym m.in. *Księga dżungli* R. Kiplinga opublikowana po raz pierwszy w 1893- 1894 roku, w której wataha wilków „przygarnia [przecież, dop. D.M.] ludzkie dziecko osamotnione w lesie”(s. 37).

Kolejna drobna uwaga natury metodologicznej dotyczy wykorzystania literatury przedmiotu. Pomimo przywołania w rozdziale wstępnym istotnej dla rozważań podjętych w pracy antropocentrycznej teorii J. J. Rousseau i jego myśli o wyjątkowym związku dziecka z naturą, jego naturalnym, czystym, nieskażonym cywilizacją „zanurzaniu” się w przyrodzie, i odzwierciedleniu teorii francuskiego myśliciela w dyskursie romantycznym uwznioślającym ten związek – Autorka nie odwołuje się później w sposób wyraźny do tego kontekstu. A szkoda – wydaje się że ten aspekt „wychowania naturalnego” – jak pisał J.J. Rousseau – który nie polega na wpajaniu człowiekowi określonych norm czy zasad, ale na obserwowaniu natury” stałby się „mocnym” obszarem odwołań i solidną perspektywą omówienia literackich obrazów zwierząt w kontekście wychowania i filozofii natury „gdyż jest ona – jak twierdził filozof - naszym najlepszym nauczycielem”. Dlatego swojego ucznia powinno uczulić się na zjawiska przyrody (...) to wkrótce uczyni się go ciekawym świata” (...). J. J. Rousseau proponował też zaufać dziecięcym instynktom i na nich polegać, ponieważ podejmowane pod wpływem tych naturalnych odruchów działania prowadzą do doświadczeń zmysłowych, umożliwiających bezpośredni kontakt ze środowiskiem naturalnym” (Zob.: M. Soëtard, *J.J. Rousseau, [w:] Myśliciele o wychowaniu*, pod red. Cz. Kupisiewicz, T. 2, Warszawa 2000, s. 620 oraz B. Baczeko, *Rousseau: samotność i wspólnota*, Warszawa 1964, s. 143-145; zob. J.J. Rousseau, *Emil, czyli o wychowaniu*, przekł. J. Legowicz, T. 1, T.2, Wrocław 1995)

Mam także kilka drobnych uwag odnoszących się do konstrukcji pracy i do niektórych partii rozważań natury interpretacyjnej. Głównym założeniem rozważań Doktorantki jest próba ukazania w interdyscyplinarnym spojrzeniu badawczym (ze wskazaniem na *animals studies* i posthumanizm) przekroczenia granicy antropocentrycznego myślenia o przyrodzie oraz wydobyć w miarę przekonujących egzemplifikacji literackich, które przedstawiają kulturowe obrazy zwierząt i są potwierdzeniem postawionych na początku dysertacji tez. Nie do końca czuję się w tym względzie usatysfakcjonowana.

W mojej ocenie, np. w rozdziale *Maski i twarze* p. Rąbkowska miesza nieco porządku interpretacyjnego, przywołuje wiele typów tekstów, różne odmiany gatunkowe (np. bajki dydaktyczne, baśnie, bajki magiczne, utwory liryczne), które reprezentują przecież i różne okresy literackie, i różne funkcje, i odzwierciedlają różne sensy – ponadto osadzone są w różnych historycznie kontekstach kulturowych – przykładów jest wiele. Ponadto niektóre analizy i interpretacje utworów wydają się dość powierzchowne i schematyczne. Czytelnik nie wie do końca dlaczego rozdział opatrzony został takim właśnie metaforycznym tytułem (*Maski i twarze*), na czym polegają tak naprawdę „negocjacje z tradycją” i przełamywanie tradycyjnego/tradycjonalistycznego, czyli – jak uważa Doktorantka - antropocentrycznego i humanistycznego myślenia o zwierzętach. Na pewno staje się nią przywołany w jednym z podrozdziałów motyw metamorfozy/przemiany człowieka w zwierzę, zakorzeniony wyraźnie w folklorze, mitologii i antropologii. W rozważaniach Autorki zabrakło jednak w tym miejscu mitologicznego i ludowego kontekstu owych przeobrażeń. Warto było powołać się chociażby na hasło „Metamorfoza” zamieszczone w słowniku *Polskiej bajki ludowej* (red. V. Wróblewska), w którym zamieszczono takie oto objaśnienia:

„Zwykle tymczasowa przemiana bajkowego protagonisty w zwierzę, roślinę lub przedmiot wskutek nierozważnie wypowiedzianych słów, a także klątwy bądź uroku rzuconego przez antagonistę. (...) Metamorfoza ma najczęściej charakter odwracalny i w finale bajki protagonista odzyskuje swoje ludzkie oblicze albo z jego zwierzęcego pomocnika zostaje zdjęte zaklęcie. Wyjątek stanowią wątki, w których przeobrażenie się człowieka w zwierzę lub rzecz jest karą wymierzoną przez reprezentanta sfery sacrum, bądź rodzica, który przeklina swoje nieposłuszne dziecko. (...) [Czasami, dop. D.M.] metamorfozy bohaterów podporządkowane są inicjacyjnemu charakterowi opowieści. (...) Metamorfoza protagonisty może również dotyczyć jego wewnętrznej transformacji, tj. nawrócenia się czy diametralnej zmiany postawy wobec najbliższych osób. Bohater, który pod wpływem pewnych wydarzeń staje się niejako innym (z reguły lepszym) człowiekiem, pojawia się niekiedy w bajkach nowelowych i legendach” (R. Sitniewska, hasło: Metamorfozy, w: <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=115>, [data dostępu 1.10.2019])

Temat karnej przemiany dziecka w zwierzę pojawia się jednak często w tekstach literackich, które są osadzone mocno w nurcie literatury dydaktycznej, w tradycji antropocentrycznej i symbolizują degradację dziecka. Wyrazistym przykładem stają się w tym miejscu rozważania Doktorantki, m.in. utwór W. L. Anczyca *Zwierzęta mówiące* (Warszawa

1896) czy chociażby *Pinokio* Collodiego, w którym to utworze chłopcy za knąbność, niesubordynację i lenistwo zamienieni zostają w osły. Motyw transformacji dziecka w zwierzę wprowadzony do opowieści z intencją zmierzenia się postaci z nowym doświadczeniem ma pomóc bohaterowi zrozumieć siebie lub pomóc mu w stawaniu się lepszym człowiekiem.

Motyw przemiany w zwierzę jest obecny w m.in. w wielu omówionych przez P. Rąbkowską tekstach literackich. Słusznie przywołany został w tym miejscu rozważań przykład *Gucia zaczarowanego* (1844) – przyrodniczo – fantastycznej opowieści Zofii Urbanowskiej. Utwór tej popularnej XIX – wiecznej pisarki dla dzieci i młodzieży, nauczycielki i przyjaciółki Deotymy, ma charakter poznawczy i ukazuje w sposób czytelny styl wychowania dzieci pod koniec XIX wieku. Mostem do zrozumienia ludzkich charakterów, o których mówią zwierzęta właśnie staje się w powieści ożywiona przyroda, tajemniczy świat zwierząt i fantastyczna konwencja opowieści. Natomiast sam motyw transformacji dziecka w zwierzę wprowadzony do opowieści z intencją zmierzenia się postaci z nowym doświadczeniem miał pomóc bohaterowi zrozumieć siebie lub pomóc mu w stawaniu się lepszym człowiekiem.

W dysertacji p. Rąbkowskiej zabrakło w tym miejscu jednak kontekstów społeczno – kulturowych, które pozwoliłyby na „umocowanie” omawianych tekstów w szerszej perspektywie wychowawczej II połowy XIX wieku – większość przywołanych w pracy przykładów literackich, omówiona w tym rozdziale utrzymana jest jednak przecież wyraźnie w poetyce tekstów o proveniencji dydaktycznej i odsyła do kwestii moralno- etycznych, zatem wprowadzonego do rozważań Autorki kluczowego pojęcia o przełamywaniu antropocentrycznej postawy wobec przyrody – nie udaje się dostrzec.

Zdecydowanie bardziej przekonująco wypada w tym podrozdziale osadzona w szerszych kontekstach metodologicznych analiza i interpretacja utworu *Kajtuś czarodziej* (1934) J. Korczaka, w którym to utworze bohater zamieniony zostaje w psa. W tym miejscu swych rozważań Doktorantka przywołała słusznie konteksty pedagogiki Korczaka, w której „ujawniła się” jego „dyskusja z tradycyjnymi konstruktami dzieciństwa ale i z paradygmatem humanistycznym (...) łączy[ła] ona – jak słusznie stwierdza badaczka - zwrot ku liberalnemu humanizmowi z zapowiedzą ruchu anypedagogicznego (...)” (s. 48). W swej teorii pedagogiki i psychologii dziecka – o czym warto w tym miejscu wspomnieć – Korczak poddaje rewizji niektóre punkty filozofii J.J. Rousseau np. podkreśla „przesunięcie wagi z

samego poznania dziecka na empatię wobec niego” (s. 48) a w opowieści o Kajtusi Czarodzieju – zdaniem P. Rąbkowskiej - nawet antycypuje posthumanizm. Zamiana Kajtusia w psa nie ma [bowiem, dop. D.M.] charakteru kary, ma natomiast walor poznawczy; jest także – a może przede wszystkim – głębokim doświadczeniem mistycznym dziecięcego bohatera, wzbogacającym jego świadomość oraz doświadczenie zmysłowe o aspekty bytowania zwierzęcego” (s. 49).

Istotny przykład literacki – jak słusznie zauważa Doktorantka - świadczący o przełamaniu konwencji „dydaktycznego mówienia” o zwierzętach i instrumentalizowania ich postaci w stronę refleksji nad etycznym wymiarem postaw wobec zwierząt, które ukazywane są jako istoty autonomiczne, to utwór G. Gortata, *Miasteczko Ostatnich Westchnień* (Ezop, Warszawa 2014). W tekście tym reprezentowana jest fantazja o zwierzęcym raju, która staje się pretekstem do szerszych przesłań natury etycznej i egzystencjalnej. W opowieści Gortata „to właśnie zwierzęta ukazane są (...) jako postępujące moralnie i są one przeciwstawione dorosłemu człowiekowi – ojcu dziecka, który przekroczył wszelkie granice okrucieństwa (...) zwierzęta nie są w nim konwencjonalnym ucieleśnieniem cech lub przywar ludzkich [a] tematem staje się tu autonomiczna historia zwierząt jako bohaterów odniesiona do ich realnego statusu w świecie człowieka (...) Można wyraźnie zaobserwować, że następuje stopniowa indywidualizacja i upodmiotowienie bohaterów zwierzęcych, a sam zabieg antropomorfizacji przestaje być zabiegiem czysto retorycznym, stając się <<tematycznym składnikiem utworów>> „ (s. 62, s. 66). Być może jest to – jak zauważa Autorka dysertacji – idąc tu tropem badań Anny Barcz – „wizja przyrody roztaczana przez autorów, którzy opowiadają się po stronie zwierząt, [wizja przyrody, dop. D.M.], która nie bazuje (...) na „realizmie alegorycznym” ale na „realizmie ekologicznym”, stanowi odbicie wielowymiarowych relacji ludzi i zwierząt w epoce ich kryzysu” (s. 66) (A. Barcz, *Redefiniowanie realizmu i nowe możliwości interpretacyjne w: też Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zoo krytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016).

Ta składowa i w miarę przekonująca interpretacja utworu Gortata w kontekście motywu zwierzęcego raju niestety „wymieszana” została w tej części pracy (s. 53- 70) z tematem opieki zwierząt nad dziećmi i niepotrzebnie znalazła się „w sąsiedztwie” innych – w innej konwencji utrzymanych utworów, przeznaczonych dla dzieci w różnym wieku, odsyłających przecież i do innych znaczeń, i do innych kontekstów interpretacyjnych, i do innych sensów, np. K. Makuszyńskiego *Szatana z siódmej klasy*, 1937 czy *Tajemniczego ogrodu* F. Burnett

(1911), *Księgi dżungli* R. Kiplinga, *Pippi Pończoszanki* A. Lindgren, całego szeregu książek obrazkowych wprowadzających elementy gry z nonsensem, np. Petera Browna *Dzieci to koszarne zwierzątka domowe* (2010) czy *Pan tygrys dziczeje* (2013), Oli Cieślak, *Co wypanda a co nie wypanda*, (2014), *Koala nie pozwala* (2016) Rafała Witka, *Praktyczny pan* Roksany Jędrzejewskiej – Wróbel (2016) i innych. W mojej ocenie te liczne enumeracje utworów, lakoniczne i powierzchowne do nich komentarze oraz wtrącenia na temat zwierzęcych opiekunów/przyjaciół dzieci, także – znienacka pojawiające się w tym miejscu - uwagi do bajek Ezopowych czy filmów Disneya rozbijają tę partię wywodu Doktorantki. Czytelnik trochę gubi się w tej dużej ilości wątków, tematów, tekstów i konwencji, np. cała duża grupa książek obrazkowych reprezentujących w sposób humorystyczny literacką grę konwencjami czy literacką strategię opisu rzeczywistości wpisana w koncept „świata na opak” mogłaby stanowić osobno – wprowadzony w innym miejscu rozważań - ciekawy materiał, który stanowiłby solidny podrozdział rozważań Doktorantki.

Ponadto – choć rozdział nosi tytuł *Maski i twarze* - ta partia rozważań opatrzona została dość powierzchowną konkluzją natury ogólnej rozpoczynającą się od słów: „Przytoczone przykłady pokazały, że zwierzęta w literaturze dziecięco – młodzieżowej, podobnie jak w całej ludzkiej kulturze są „dobre do myślenia”. Podkreśla się ciągłość i uniwersalność tego zjawiska: „Od Arystotelesa po Darwina aż do czasów teraźniejszych” zwierzęta zdają się mieć w sobie jakiś magnetyzm, który nas do nich przyciąga” (s. 67). Oprócz wzmianek o zmieniającym się w kulturze postrzeganiu układu: dorosły – zwierzę-dziecko, powtarzaniu sformułowań o autonomizowaniu zwierzęcych bohaterów, którzy wypowiadają się we własnym imieniu oraz wzmacnianiu wymiaru etycznego utworów o zwierzętach - nie dowiadujemy się także w konkluzji jak Autorka pracy rozumie tytuł tego rozdziału.

W zasadzie podobne drobne uwagi mam do kolejnego rozdziału – moim zdaniem, Autorka pracy dokonuje miejscami jakby przeglądu różnych zagadnień, przytacza zbyt dużo wątków, których tylko powierzchownie „dotyka” (np. cierpienie, praca, poznanie), przywołuje naprawdę wiele cennych tekstów o tematyce zwierzęcej, tekstów które jednak nie zawsze „przystają” do siebie rodzajowo, genologicznie, funkcjonalnie, niektóre z nich służą bowiem tylko rozrywce, inne dydaktyzmowi, a jeszcze inne – mają wzbudzić głębszą refleksję natury etycznej czy egzystencjalnej. Na pewno osobną partię rozważań odsyłających do tematyki zabawy powinna stanowić głębsza analiza i interpretacja reprezentacji zwierząt

w liryce dla dzieci – to zagadnienie samo w sobie jest bardzo obszerne i zapewne mogłoby stanowić temat większego rozdziału. Uspójnia jednak tę część wywodu omówienie zjawiska folkloru dziecięcego a integrującym rozważania Doktorantki słowem – kluczem staje się pojęcie „wielkiej zabawy”, słusznie przeanalizowane przez P. Rąbkowską w oparciu o prace Johana Huizingi czy publikacje Jerzego Cieślakowskiego.

Doprecyzowania wymagałyby także ujęte w tytule podrozdziałów „dzieci śmieci” czy „śmieciowe zwierzęta”. Autorka używa modnego ostatnio i dość często wykorzystywanego w badaniach literaturoznawczych pojęcia metodologicznego *trash studies* (s. 97) – szerzej *trash culture* nie objaśnia szerzej natomiast w jakim kontekście chciałaby je wykorzystać, dopiero na stronie 102 pojawia się określenie *trash animals* interpretowane jednak dość „wąsko” jako „zbiór takich cech jak inwazyjność, nadliczebność, bezwartościowość dla człowieka a nawet odrażający wygląd” (s. 102) oraz przywołana w przypisie praca *Trash Animals. How we live with Nature's Filthy, Feral, Invasive and Unwanted Species*, pod redakcją K. Nagy (Minneapolis 2013). Wydaje się, że przytoczona przez P. Rąbkowską definicja *trash animals* nie ma bezpośredniego „przełożenia” na interpretację wybranych do omówienia tekstów literackich dla dzieci, przytoczonych w tym rozdziale, np. baśni *Ośla skórka* Ch. Perraulta, opowiadań – *Nieproszeni goście dla małych dzieci* Marii Werycho (1900) czy tejsze - *Nasi przyjaciele w świecie zwierzęcym* (1900), wierszy Or- Ot –a ze zbioru *Świątek dziecięcy* (1913), powiastki filozoficznej *Wio, Leokadio!* Joanny Kulmowej, powieści Ewy Ostrowskiej *Bociany zawsze wracają do gniazd* (1988) i innych.

W wielu, przywołanych w tym rozdziale przez Doktorantkę tekstach, reprezentacje zwierząt występują w różnych funkcjach oraz w różnych kulturowo i historycznie kontekstach.

Moim zdaniem interesująco prezentują się w tym miejscu rozważań analizy i interpretacje utworów, których tematem jest wojenna zagłada, np. głęboko zakorzenione w refleksji egzystencjalno – etycznej współczesne baśnie utrzymane w konwencji postmodernistycznej Joanny Rudniańskiej – *Kotka Brygidy* czy *Rutka* Joanny Fabickiej. Osobny – ważny temat, który podejmuje Autorka w tym rozdziale to zagadnienie uchodźców. W kontekście tego tematu bardzo dobrze prezentuje się w pracy interpretacja świetnie skonstruowanej literacko opowieści L. Bardijewskiej *Kot Karima i obrazki*.

Niewątpliwie istotną kwestią, związaną z przedstawianiem obrazów zwierząt w literaturze dla dzieci jest pojęcie empatii i refleksji etycznej. Zamykający rozważania p. Rąbowskiej dobrze opracowany rozdział, opatrzony takim właśnie tytułem (z omówieniem m.in. utworów literackich i publikacji dziennikarskich – pisarza i działacza na rzecz ochrony przyrody - Adama Wajraka) zwraca bowiem uwagę na szerszy kontekst literaturoznawczych, kulturowych i filozoficznych rozważań – kwestię postaw etycznych wobec zwierząt w tym: sprawiedliwości, szacunku i zrozumienia oraz szerzej – ochrony przyrody. W tym miejscu rozważań, mając na uwadze różne spojrzenia na filozofię etyki i prawa zwierząt warto zwrócić uwagę na słusznie przywołaną wcześniej pracę Marty Nussbaum, *Social Contracts and Three Unsolved Problems of Justice*, w: *Frontiers of Justice: Disability, Nationality, Species Membership*, (Harvard 2006), ale warto jeszcze dodać przekonujące konstatacje R. Rydera zawarte w artykule *Szowinizm gatunkowy, czyli etyka wiwisekcji* („Etyka” 1980, nr 18)

Wypada się zgodzić zatem z konkluzją Doktorantki, iż „kwestie etyczne związane ze stosunkiem ludzi do zwierząt literacka twórczość dla niedorosłych przedstawia poprzez zobrazowanie najbardziej podstawowej wspólnoty losów, emocji, odczuć między ludźmi (często dziećmi) a zwierzętami. Społeczne dyskursy dotyczące istot nie- ludzkich przenikają dość łatwo do tej literatury, ponieważ jej hipotetyczny odbiorca jest postrzegany jako szczególnie wrażliwy na ich los (...) Obrazowanie sposobów dbania o dobrostan zwierząt (...) łączy się ściśle z próbami opisu rzeczywistości z perspektywy pozaludzkiej (Zob. E. Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, Gdańsk 2014 oraz P. Singer *Wyzwolenie zwierząt*, Warszawa 1995)... (...) Takie zagadnienia, jak polowanie, spożywanie mięsa zwierzęcego, praca zwierząt czy ich leczenie oraz ochrona przeszły ewolucję jako tematy poruszane w twórczości pisarskiej dla młodych. Dyskurs na powyższe tematy przestał być jednoznacznie antropocentryczny ” (s. 171).

Powyższe sformułowania Doktorantki potwierdzają zdecydowanie konstatacje Anny Barcz zawarte w artykule *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy w literaturze* („Teksty Drugie”, 2013, 1-2, s. 60- 79). Barcz stwierdza:

„Celem dotychczasowej refleksji o zwierzętach w kulturze było odkrywanie czegoś istotnego o ludzkiej naturze. Posthumanizm z tym zrywa. Zwierzę przestaje być zwierciadłem dla ludzkich pragnień, afektów, anomalii; nośnikiem stałych cech o moralizatorskim wydźwięku, jak w bajkach, nie symbolizuje już świata humanistycznych wartości, między

innymi dlatego, że staje się konkretnym, ucharakteryzowanym indywidualnie bohaterem, personą, skrywającą pod swoją maską realne stworzenie” (A. Barcz, s. 89).

Do bibliografii i zestawu pojęć, które wykorzystuje p. Rąbkowska w swojej dysertacji dodałabym jeszcze wydaną ostatnio monografię, w której autorzy wykorzystują badania empiryczne związane z oddziaływaniem literackich opowieści o zwierzętach na czytelnika – W. Małecki, P. Sorokowski, B. Pawłowski, M. Cieński, *Human Minds and Animal Stories: How Narratives Make Us Care About Other Species*. New York: Routledge 2019 oraz inne- cenne- publikacje, np. M. Bakke, *Studia nad zwierzętami; od aktywizmu do akademii i z powrotem*, „Teksty Drugie”, 2011, nr 3(129); C. Wolfe, *Animal studies, dyscyplinarność i post (humanizm)*, „Teksty Drugie”, 2013, nr 1-2, *Ludzkie, Nie- ludzkie, Arcy- zwierzęce. Animalocentryzm*, red. J. Roś i K. M. Wiczorek, 2016; P. Singer, *Etyka praktyczna*, Warszawa 1999; R. Ryder, *Szowinizm gatunkowy, czyli etyka wiwisekcji*, „Etyka” 1980, nr 18; O. Tokarczuk, *Maski zwierząt*, „Krytyka Polityczna”, 2008, nr 15 [dokument elektroniczny] czy M. Stamp Dawkins, *Naukowe podstawy ustaleń, czy zwierzęta są zdolne do cierpienia*, w: *W obronie zwierząt*, Warszawa 2011.

Wniosek końcowy

Doktorantka w sposób nowatorski, indywidualny i samodzielny podjęła w polskich badaniach po raz pierwszy temat kulturowych obrazów zwierząt w literaturze dla młodego odbiorcy ukazanych z perspektywy *animals studies*. Problem postawiony w tytule dysertacji przedstawiony został również w wywodzie Autorki w oparciu o refleksję ekokrytyczną i w ujęciu teorii posthumanistycznych. W zasadzie każdy tych metodologicznych nurtów/tropów mógłby stanowić odrębny kontekst wykorzystany przy opracowaniu tematu pracy poświęconej zwierzętom w literaturze dziecięcej. Ze względu na historyczną rozległość materiału literackiego (od XIX – wiecznych tekstów po XXI – wieczne utwory), ich różnorodność gatunkową oraz zróżnicowanego wiekowo adresata wybranych do analizy utworów – Autorka oparzyła pracę podtytułem *Wybrane problemy* i na pewno wyraźnie przetała badawcze szlaki, otwierając perspektywy do dalszych eksploracji tego zagadnienia.

Mimo drobnych, wskazanych w recenzji, uchybień natury kompozycyjnej i interpretacyjnych „niedopracowań”, praca jest bardzo interesującym spojrzeniem na zagadnienie przemiany jaka dokonała się w literaturze, w której tematem zasadniczym staje się zwierzę jako postać literacka. Autorka przekonująco uzasadniła, iż tradycyjnie przedstawione w dydaktycznej literaturze dla dzieci obrazy zwierząt, pokazujące alegorie postaw ludzkich

ulegają ewolucji, przekształceniom i transformacjom związanym przede wszystkim z przełamywaniem antropocentrycznej wizji przyrody, i „zmierzają” w stronę takich tematów zwierzęcych jak, np. krytyka polowań, dyskusje wokół kwestii spożywania mięsa, praca zwierząt, eksponowanie zagadnień związanych z troską o zdrowie zwierząt, czy – przyjaźń między dzieckiem i zwierzęciem.

Owe przemiany związane były także ze sposobami artystycznej kreacji, przechodziły bowiem od wykorzystania motywu zwierząt w dydaktycznych utworach dla dzieci do wizerunków/ reprezentacji zwierząt autonomicznych, wyraźnie wchodzących w relację z ludźmi, do zagadnień głębszych relacji dziecko – zwierzę ukazanych z perspektywy emocji, empatii i postaw etycznych – aż po ważne pytania o istotę zwierzęcia.

Magister Ewelina Rąbkowska używa dojrzałej naukowo polszczyzny oraz jasnego i klarownego stylu. Dysertacja doktorska młodej badaczki ukazuje bardzo dobre przygotowanie merytoryczne Autorki, charakteryzuje się rzetelnością i wnikliwością, jest bardzo dobrze przygotowana pod względem edytorskim, opatrzona została skrupulatnie opracowaną bibliografią oraz napisana została z zaangażowaniem i pasją. W swych rozważaniach Badaczka próbuje umiejętnie łączyć szczegółowe analizy materiału z szerszą perspektywą ujęć naukowych eksploracji literaturoznawcy, kompetentnie „integruje” swe historycznoliterackie interpretacje z obszarem badań kulturoznawczych, wspierając je antropologią, filozofią i krytyką literacką, ukazując wieloaspektowy i wielopoziomowy obraz problemu postawionego w temacie pracy.

Poziom naukowy dysertacji mgr Eweliny Rąbkowskiej **zasługuje na ocenę pozytywną** oraz na publikację - po uzupełnieniach i korektach.

Praca spełnia ustawowe wymogi (warunki określone w art. 13.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki), z pełnym przekonaniem wnoszę więc o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dorota Michułka

